

90 lat „Roty Polskich Katolików” autorstwa o. Aleksandra Piotrowskiego CSsR

 redemptor.pl/multimedia/90-rot-y-polskich-katolikow-autorstwa-o-aleksandra-piotrowskiego-cssr/

90 lat „Roty Polskich Katolików” – pieśni „Nie rzucim Chryste” – do której słowa napisał w 1927 r. lipniczanin, redemptorysta, o. Aleksander Piotrowski, świętowano 23 lipca 2017 r. w Lipnicy Murowanej w czasie obchodów 10-lecia kanonizacji św. Szymona z Lipnicy.

Chóry Ziemi Bocheńskiej z Bochni (Salt Singers), z Nowego Wiśnicza (Canon), z Królówki (Królewskie Słowiki), z Lipnicy Murowanej, Trzciany i chór sanktuaryjny z Tuchowa towarzyszyły muzycznie temu wydarzeniu, a na zakończenie uroczystej sumy wykonały „Rotę Katolików Polskich” w 90 rocznicę jej napisania przez lipniczanina o. Aleksandra Piotrowskiego CSsR.

Poniżej prezentujemy artykuł o. dr. Macieja Sadowskiego CSsR poświęcony dziełu i osobie o. Piotrowskiego.

Uroczystościom przewodniczył o. bp Damian Muskus OFM z Krakowa. Udział wzięli w nich także o. Janusz Sok CSsR, Przełożony Prowincji Warszawskiej Redemptorystów, ks. Zbigniew Kras, kapelan Prezydenta RP, bernardyni na czele z o. Teofilem Czarniakiem OFM, Ministrem Prowincjalnym, licznie zebrane miejscowe duchowieństwo oraz siostry urszulanki.

inf. wł.

* * *

„Nie rzucim Chryste świętyń Twych” – o. Aleksander Piotrowski jako redemptorysta i autor „Roty Polskich Katolików”

Podczas ciemnej nocy zaborów, u progu kolejnej niepodległościowej insurekcji, metropolita warszawski abp Antoni Melchior Fijałkowski na łożu śmierci w 1861 roku przekazał polskiemu duchowieństwu swój testament w słowach: „Trzymajcie zawsze z narodem, starajcie się jako pasterze ludu bronić sprawy wspólnej ojczyzny i nie zapominajcie nigdy, że jesteście Polakami”. Kościół katolicki był wówczas jedyną przestrzenią polskiej wolności, ale także był depozytariuszem utraconej państwowości. To parafie i zakony przechowywały pamięć o historii narodu. Duchowni przypominali zarówno o wolności wewnętrznej, ale także tej społecznej i politycznej. Dlatego na przestrzeni lat niewoli naród zachował zdolność do odbudowy samodzielnego państwa, gdy tylko pojawiły się po temu sprzyjające okoliczności.

Z tego niepodległościowego nurtu przed 90 laty zrodził się tekst „Roty Polskich Katolików”, którego autorem jest redemptorysta – ojciec Aleksander Piotrowski. Urodził się on 23 stycznia 1882 roku w Lipnicy Murowanej. W latach 1890-1903 uczęszczał do szkoły powszechnej oraz gimnazjum w Bochni, gdzie włączył się w ruch tajnych kółek filareckich i filomackich. Aleksander zorganizował własne koło młodzieżowe, w którym obok miłości Boga i ojczyzny oraz pogłębionego studium narodowych dziejów, kładł szczególny nacisk na kult świętych polskich. Z samej tylko rodzinnej Lipnicy uczestniczyło w pracach tego koła ponad dwudziestu uczniów bocheńskiego gimnazjum. Jego członkowie aktywnie włączyli się w zbieranie środków na budowę ochronki w rodzinnej miejscowości. Już w okresie gimnazjalnym obudził się w Aleksandrze talent poetycki, gdy w 1898 roku napisał zbiorek wierszy dedykowany narzeczonej swego dobrego kolegi. Sam zaś po maturze wstąpił do seminarium duchownego w Tarnowie. Jako kleryk brał udział w kongresie maryjnym we Lwowie oraz koronacji obrazu Matki Bożej Tuchowskiej w 1904 roku.



Po święceniach kapłańskich, których udzielił mu 29 czerwca 1907 roku bp Leon Wałęga został posłany do pracy duszpasterskiej na wikariacie w Przecławiu. Tu zainicjował powstanie czytelnicy ludowej oraz zaczął tworzyć kółka różańcowe, które miały walor nie tylko dewocyjny, ale i też silnie edukacyjno-oświatowy. Tu również przeżył misje parafialne prowadzone w marcu 1909 roku przez redemptorystów. Jak się później okazało, miały one znaczący wpływ na dalsze losy jego powołania. W latach 1910-1912 pracował jako wikariusz w Lubzinie, jednak już 8 września 1912 roku za zgodą swego ordynariusza, koronatora Tuchowskiego Obrazu rozpoczął nowicjat w redemptorystów w Mościskach, gdzie rok później złożył swoje pierwsze śluby zakonne. Następnie został skierowany do klasztoru w Maksymówce, gdzie odbył specjalne studium misyjne oraz zapoznał się szczegółowo z zasadami teologii moralnej św. Alfonsa de Liguori, założyciela Zgromadzenia Redemptorystów. Po wybuchu pierwszej wojny światowej przybył wraz z

nowicjuszami do Tuchowa. Następnie pracował w różnych klasztorach redemptorystów: Krakowie, Maksymówce i Warszawie. W międzyczasie próbował też życia eremickiego u kamedułów w podkrakowskich Bielanych.

W okresie swego pobytu w Warszawie rozpoczął regularną działalność misyjną, którą kontynuował od 1937 roku w Wilnie. Również w stolicy rozpoczął publikowanie broszur ascetycznych i oddawał się realizacji młodzieńczej pasji propagowania kultu świętych polskich, m.in. wśród członków warszawskiego Arcybractwa Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Alfonsa założył koła ku czci św. Klemensa Hofbauera, bł. Kingi, bł. Bronisławy, bł. Andrzeja Świerada oraz swego wielkiego rodaka bł. Szymona z Lipnicy. W tym celu założył i redagował periodyk „Cześć Świętych Polskich”. Pod koniec życia, przygnieciony postępującą apopleksją, napisał obszerny życiorys Urszuli Ledóchowskiej oraz pracował nad rękopisem monografii „Święci znad Dunajca”. Oba te manuskrypty spłonęły jednak w czasie dokonanej przez Niemców systematycznej zagłady Warszawy po Powstaniu Warszawskim w 1944 roku.

O. Aleksander Piotrowski pozostawił po sobie też pokaźny dorobek pisarski. Publikował od 1923 roku aż do wybuchu drugiej wojny światowej, m.in. w „Przeglądzie Katolickim”, „Głosie Kapłańskim”, „Chorałwi Maryi” i „Homo Dei”. W różnych wydawnictwach katolickich wydał też kilka broszur o charakterze hagiograficznym i dewocyjnym. Jego bibliografia podmiotowa sięga 28 pozycji bibliograficznych. Najważniejszym dziełem w apostolacie pióra w dorobku o. Aleksandra Piotrowskiego była jednak niewątpliwie edycja słów „Roty katolików w Polsce”, czyli „Nie rzucim Chryste świętyń Twych”, która jako parafraza słynnej „Roty” Marii Konopnickiej została po raz pierwszy wykonana podczas zjazdu zorganizowanego przez Ligę Katolicką w Gdańsku 23 października 1927 roku. Jego tekst śpiewany do melodii Feliksa Nowowiejskiego był przez dziesięciolecia często wykonywany podczas uroczystości religijnych i okazał się opatrznościowy na cały tragiczny XX wiek, gdy Polska zmagająca się z dwoma obcymi totalitaryzmami: niemieckim hitleryzmem i rosyjskim komunizmem.

Krótko przed śmiercią o. Aleksander Piotrowski napisał w jednym ze swych listów: „O jedno mi tylko chodziło i to, aby niebo zniżyć sobie i tym, którzy się do mnie zbliżyli”. Zmarł w Warszawie 14 września 1940 roku.

o. dr Maciej Sadowski CSsR, Rektor WSD Redemptorystów w Tuchowie

** * **

1. Nie rzucim, Chryste, świętyń Twych,

nie damy pogrześć wiary!

Próżne zakusy duchów złych

i próżne ich zamiary.

Bronić będziemy Twoich dróg.

-Tak nam dopomóż Bóg!

2. Ze wszystkich świętyń, chat i pól,

popłynię hymn wspaniały:

Niech żyje Jezus Chrystus –

Król – w koronie wiecznej chwały.

Niech żyje Maria, zagrzmi róg.

-Tak nam dopomóż Bóg!

3. Sztandarem naszym będzie Krzyż,

co ojców wiódł do chwały,

i nas powiedzie także wzwyż,

gdzie buja Orzeł Biały.

Zwyciężym znój i stromość dróg.

-Tak nam dopomóż Bóg!

4. Oto ślubujem z ręką wzwyż,

synowie Polski, córy,

świadkiem nam Zbawca, Jego Krzyż,

Królowa z Jasnej Góry.

Ojczyźnie święty spłacim dług.

-Tak nam dopomóż Bóg!

5. Młodzieży, nową Polskę twórz,

szczęśliwą, Bogu miłą,

gdy z nami Bóg, przeciw nam któż? –

On jest największą siłą.

Nie spoczniem wpierw, aż pierzchnie wróg.

-Tak nam dopomóż Bóg!

Udostępnij
